

THE

wychodzi dwa razy dziennie

Uony una sie 1:

Ogłoszenie za 1 form lub jego miejsce drobnym drukiem 2 Mk. Nadstanie 1. — Ogłoszenia za 1 miejsce drobnym drukiem lub jego miejsce 5 Mk. — Ogłoszenie a w kronice 10 Mk. za miejsce, po kromie 7 Mk. na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobnego ogłoszenia 50 fen. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe o 100% droższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:
Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Reklamów nadgesłanych nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Rząd o zwycięskim pochodzie armii:

Front południowy: Celem wyzucenia oddziałów nieprzyjacielskich, które pod Kozalem i między Kamionką Strumiłową a Buskiem przeszły na lewy brzeg Bugu, zarządzono kontratak.

Warszawa. (PAT). Dnia 15. bm. udali się na zwiedzenie linii bojowej w obrębie przyczółka inostowego Warszawa min. skarbu Grabski i aprowizacji Słiwinski. Towarzyszyli im wicemin. Zaborowski i oficer naczelnego dowództwa por. Wróblewski. Ministrowie zwiedzili kilka oddziałów broniących Warszawy i cztarli do czołowych pozycji, gdzie bezpośrednio miały styczność z walczącymi w okopach oficerami i żołnierzami. Jak stwierdzili, w wojsku naszym panuje

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Warszawska“ pisze: W bitwie pod Warszawą zginął bohaterską śmiercią ks. kapelan Skornpka, który z krzyżem w lewej ręce a z rewolwerem w prawej, zachęcał ochotników do walki, idąc przed oddziałem. Padł na miejscu, ugodzony kugą nieprzyjacielską.

„Jeszcze po wysiłku naszej armii!”

Warszawa (PAT.) „Kurier Warszawski” pisze: Sami bolszewicy przyznają, iż siły ich słabną. Świadczy o tym odezwę połowego politycznego oddziału, pewnej dywizji, znalezione u jeńców. Powiedziano w nich, że po przejściu Bugu, w szeregach żołnierzy sowieckich wynikło zamieszanie. Jasno bije z tych odezw trwoga, iż w szeregach bolszewickich szerzą się lek, dezercja i poczucie bezsilności. Jeszcze nieco wysiłku naszej armii, jeszcze jak największe współdziałanie społeczeństwa, a odeprzemy wroga od stolicy tak daleko, że w panicznym strachu cofnie się, a my będziemy dyktowali warunki pokojowe.

MARSZAŁEK SEJMU NA FRONCIE.

Warszawa. (PAT.) Marszałek Sejmu Trapeczyński udał się w niedzielę 15 bm. na front 15-ej dywizji poznańskiej i rozdzielił podarunki pomiędzy żołnierzy.

„POMOC SEJMU ŻOŁNIERZOWI W POLU”.

Warszawa. (PAT.) Celem przyjazdu z pomocą dla żołnierzy na froncie, powstała pod protektatem marszałka Sejmu „Pomoc Sejmu żołnierzowi w polu”. Instytucję tę tworzą członkowie Sejmu ustawodawczego oraz urzędnicy biura tegoż Sejmu. Administrację i kontrolę prowadzić mają jako funkcję honorową osoby wyznaczone przez marszałka Sejmu. Głównym zadaniem instytucji będzie zbieranie i podział darów oraz przewożenie i rozdawanie im żołnierzom na froncie. Fundusze instytucji stanowią dobrowolne składki posłów i urzędników oraz ofiary w gotówce i naturze od instytucji i osób postronnych. Z pierwszym transportem darów dla żołnierza w polu wyjechali w poniedziałek, 16 bm. posłowie ks. Kaczyński i Gdyl oraz pp. Pomorski, Kamiński i pna Żukowska.

„MOŻNA BYĆ SPOKOJNYM O LOS WARSZAWY”

Warszawa. (PAT.) „Przegląd Wieczorny” pisze. Wczoraj w nocy korespondent jednego z pism angielskich Polsce niekoniecznie przychylnego, wrócił z frontu warszawskiego i natychmiast telegrafował swemu dziennikowi, że na podstawie zwiedzenia frontu można być spokojnym, wobec dokonanych środków ostrożności, o los stolicy Polski. Warszawa nie dostanie się w ręce bolszewików — pisał korespondent angielski — bo wojska dzielnie stawiają opór, a ludność cała stoi za wojskiem gotowa do oporu.

Radzymiń — po odrocie bolszewików.

Warszawa. (Tel. wł.) Korespondent nasz był dziś wieczorem w Radzyminie. Środkowa część miasta spalona, magistrat zrabowany, wszystkie sprzęty i rzeczy wyniesione celem wywieżenia — dla braku czasu pozostały na miejscu. Burmistrzowi ściągnięto zegarek i pierścionki. Grabiono ubrania, obuwie itd. Interwencja u komandira, który nie rozumiał po polsku, nie odniosła żadnego skutku. Jako zakładników przy szybkim odrocie zabrano miejscowego proboszcza i nauczyciela. Proboszcza miano zamordować.

Bohaterska śmierć p. Stańkowskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) Na polu walki pod Radzymińnem obok kapelana ks. Skorupki padła śmiercią bohaterką walcząca obok męża p. Stańkowska, żona dowódcy batalionu.

Sytuacja polityczna.**Wiadomości z Mińska dziś spodziewane.**

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś we wtorek spodziewana jest odpowiedź od delegacji polskiej, przebywającej w Mińsku.

CZICZERIN W SPRAWIE SPRAWOZDAWCÓW.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warszawski” pisze: Wczoraj wieczorem nadeszła z Moskwy depesza iskrowa, podpisana przez Cziczera. Cziczera akceptuje w niej przyjazd do Mińska korespondentów pism, zaznaczając, że będą oni ograniczeni stosownie do przepisów wojennych. Termin wyjazdu sprawozdawców dziennikarskich nie jest dotychczas ustalony, gdyż rząd oczekuje wiadomości od naszej delegacji, jakoteż o przebiegu rokowań.

RADEK-SOBELSOHN W MIŃSKU.

Londyn. (Havas.) „Times” donoszą, jakoby Radek-Sobelsohn miał być wyznaczony na przewodniczącego sowieckiej delegacji rozejmowej, która udała się do Mińska.

Trocki — prowadził rokowania.

Wiedeń. (16 b. m.) Electr. Comp. z Hagi donosi, że Trocki przybył do Mińska i będzie prowadził rokowania pokojowe, które mają się rozpocząć w poniedziałek.

Warunki sowieckie.**Inne dla Polski — inne dla Londynu.**

Berlin. (Wolff.) Wedle „Tempsa” warunki zawieszenia broni, które mają być przedłożone polskiej delegacji pokojowej, różnią się zasadniczo od warunków, jakie Kamieniew przedstawił Lloydowi George’owi. Rząd sowiecki ma zamiar punkt za punktem postępować wedle głównych klauzul traktatu wersalskiego i postępować tak samo, jak koalicja postępowała wobec Niemiec. Wschodnia granica ma być ustalona według linii Lloyd George’a, ale Rosja nie chce dawać żadnych gwarancji w sprawie utrzymania polskiego korytarza.

KAMENIEW ZA ŚCISŁYM UTRZYMANIEM OGŁOSZONYCH WARUNKÓW.

Wiedeń. (BK. z Kopenhagi.) Wedle „Daily News” Kamieniew odniósł się telegraficznie do swego rządu, że bezwarunkowo jest koniecznym, by rząd sowiecki trzymał się bardzo ściśle ogłoszonych warunków.

ZMIENIONE WARUNKI — CZY NIEZMIENIONE?

Londyn. (Reuter.) W liście do Lloyd George’a stwierdza Kamieniew, że rząd sowiecki nie zmienia ogłoszonych warunków rozejmu.

Nota koalicji do Rumunii.

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiaj nadeszła do Rumunii nota Anglii i Francji z wezwaniem do udzielenia pomocy Polsce.

POLITYKA FRANCUSKA NIE MOŻE BYĆ ZALEŻNĄ OD L. GEORGE’A.

Wiedeń. (B. K. z Paryża.) „Matin” omawia w dłuższym artykule stanowisko Francji wobec Rosji, stwierdza, że Francja pragnie utrzymać serdeczną przyjaźń z Anglią, jednakże rząd angielski nie może wymagać, by polityka zagraniczna Francji była zależną od polityki wyborczej Lloyd George’a. Millerand nie może zmienić zasad wyrażonych w odpowiedzi na notę amerykańską. Francja nie może sobie narzucić przez komitet wykonawczy robotników uznanie sowieckie. Bolszewicy nie mają żadnych zasad, albowiem głoszą, że są antymilitarystami a utrzymują znaczną armię, a jako obrońcy proletariatu zmuszają robotników do 10 i 12 godzinnej pracy. Jest to szczególnie rewolucjonizm, który chce wywrzeć nacisk na Europę skombinowaną groźbą panslawizmu i rozbudzeniem pangermanizmu.

Zdaniem rządu francuskiego Polska powinna pozostać wolną i nienaruszoną. Sowiety rosyjskie powinny powołać zgromadzenie ustawodawcze, wybrane w drodze normalnej, kreby było wyrazem woli narodu rosyjskiego. Wobec tego, że Lloyd George nie popiera wszystkich warunków w sprawie polskiej, zaznaczyła Francja przez uznanie rządu Wrangla, że nie przyjmie pokoju, podyktowanego przez bolszewików. Z drugiej strony Millerand wobec tego, że Kamieniew w przykry sposób zaproponował uznanie długów francuskich, chce przez to pominąć inne warunki francuskie, postanowił zakazać przedstawicielom Francji wszelkiej komunikacji z przedstawicielami bolszewickimi w Londynie. Ten krok Milleranda wskazuje wyraźnie na to, że nie będzie można okupić zgody Francji na przedsięwzięcia, skierowane przeciwko niezawisłości jednego z narodów.

Koalicja podzielona na dwa obozy.

Lyon. (Radio.) Dyplomatyczne pertraktacje mające na celu porozumienie się w kwestii polsko-rosyjskiej odbywały się przez całą sobotę między Paryżem i Londynem. Nowym momentem jest to, że przynajmniej w Paryżu przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Włoch brali udział w pertraktacjach. Paleologue spotkał się z Harrisonem, charge d'affaires Stanów Zjednoczonych i ambasadorem włoskim Bonf Longarem, tudzież ambasadorem angielskim lordem Derhym. Te dwie ostatnie konferencje były bardzo długie. Pisma francuskie zaznaczają, że sytuację charakteryzuje to, iż cztery mocarstwa, których przedstawiciele obradują, podzieliły się na obozy, z jednej strony Francja i Ameryka, które jak wiadomo, podpisały wspólną deklarację w sprawie kwestii sowieckich, których nie chcą uznać, z drugiej zaś strony Anglia i Włochy, które nie życzą sobie zrywać z bolszewikami. Daje się jednak zauważyć, że pertraktacje w Paryżu i w Londynie odbywają się przy dośkonalej atmosferze a usposobienie obradujących pozwala spodziewać się, że bardzo prędko przyjdzie do zupełnego porozumienia.

STANOWISKO FRANCJI A WARUNKI ROZEJMOWE.

Wiedeń. (B. K. z Paryża.) „Petit Parisien” podaje z Londynu, że Kamieniew w liście do Lloyd George’a zaznaczył, iż wobec nieprzyjaznego stanowiska Francji, która zawarła z rządem polskim przymierze, rząd sowiecki uważa za niepotrzebne zmieniać warunki rozejmowe.

Berlin. (Wolff z Paryża.) „Temps” podaje półoficjalnie, że rząd francuski nie wzywał rządu polskiego do odrzucenia warunków pokojowych bolszewickich, lecz ograniczył się do wyrażenia życzenia, aby warunki pokojowe nie naruszały politycznej niezawisłości Polski.

DZIENNIKI ANGIELSKIE — O STOSUNKACH FRANC.-ANGIEL.

Londyn. (Havas.) „Daily Telegraph” wyraża pogląd, że uznanie przez rząd francuski rządu generala Wrangla, w żadnym razie nie nadwyręża serdecznych stosunków, jakie panują między Francją a Anglią, a tem mniej ich wspólnej akcji, mającej na celu ochronę traktatu wersalskiego.

LONDYŃSKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE W SPRAWIE POLSKIEJ.

Horsea. (PAT.) Na wczorajszej konferencji związków zawodowych w Londynie zebrani przyjęli z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie sowieckie, że chcą zachować pełną niepodległość Polski i jednocześnie przyjęli rezolucję potęplającą zamiar wystąpienia zbrojnego na lądzie lub morzu przeciw Rosji sowieckiej. Mowcy jednakowoż oświadczyli, że zajmując takie stanowisko, konferencja liczy na to, że Rosja działa w dobrej wierze.

KOMUNISCI ANGIELSCY JADĄ DO PARYŻA.

Paryż. (Havas.) W dniu jutrzejszym delegaci robotników angielskich odjadą do Paryża.

PRASA FRANCUSKA PRZECIW PRZYJAZDOWI ROBOTNIKÓW ANGIELSKICH.

Paryż. (Havas.) Sytuacja Polski nie przestaje zajmować prasy tutejszej, która ostro krytykuje angielskie koła robotnicze za chęć wywierania wpływu na francuską politykę zagraniczną. „Figaro” daje wyraz nadziei, że nie będzie udzielone pozwolenie na przyjazd do Francji delegacji, która miała przyjechać w celu odbycia odnośnych narad z generalną konfederacją pracy i francuską partią socjalistyczną.

DELEGACI BOLSZEWICCY AGITUJĄ W LONDYNIE.

Paryż. (Havas.) Korespondenci dzienników paryskich donoszą z Londynu, że delegaci bolszewicy uprawiają w Anglii szeroko rozgałęzioną propagandę. „Petit Parisien” donosi, że władze angielskie prawdopodobnie w jak najkrótszym czasie poczynią zarządzenia celem położenia kresu tej niecnej robocie.

SPRAWA POLSKI DLA ROBOTNIKÓW ANG. PRETEKSTEM.

Londyn. (Havas.) Komentując stanowisko angielskich kół robotniczych, pisze „Morning Post”, że sprawa Polski jest dla nich tylko pretekstem, podczas gdy istotnym ich celem jest ewolucja socjalna.

„ROSJA NIE DA SIĘ OTUMANIĆ”

Wiedeń. (B. K. z Moskwy.) „Prawda” z powodu obecnej noty Wilsona do Włoch zaznacza, że dokument ten przypomina noty antycesarskie z czasów przedrozejmowych z Niemcami, na których to notach Wilson rzekomo występował tylko przeciw formie rządu, a miał na myśli cały naród niemiecki. Rosja jednak nie da się tak otumanic, jak Niemcy.

PRZYWRÓCENIE POKOJU NA CAŁYM GLOBIE.

Londyn. (Havas.) „Observer” pisze: Naszym niewzruszonym celem jest przywrócenie pokoju na całym globie. Sprawa pokoju z Rosją jest zaledwie pierwszym etapem tej naszej akcji pokojowej. Mierimy nadzieję, że trwałe porozumienie z Francją zostanie natychmiast przywrócone na nowych podstawach.

LOS POLSKI NIE OBOJETNY AUSTRALCZYKOM.

Paryż. (Havas.) Według doniesień z Melbourne, australski prezydent ministrów Huges w swej ostatniej mowie oświadczył między innymi, że pomimo olbrzymich przestrzeni, dzielących Australję od Polski, los tego państwa nie jest Australczykom obojętny. Wszak i Belgia jest równie odległą, nie przeszkodziło to jednak Australji ponieść znaczne ofiary za Belgię w postaci życia tysięcy żołnierzy australskich oraz milionów funtów szterlingów kosztów wojennych.

WYJAZD L. GEORGE’A DO LUCERNY.

Wiedeń. (B. K. z Londynu.) Lloyd George ma się udać do Lucerny, dokąd ma przybyć w środę. Zbiera się już wiele delegacji, aby tam udać się do niego.

NIEMCY RADUJĄ SIĘ Z NIEPOWODZENIA POLSKIEGO.

Horsea. (PAT.) Jak twierdzą depesze angielskie, Niemcy z trwogą wprawdzie patrzą na zbliżanie się do rżch pochodz bolszewickiego, jednak radują się z klęski Polaków. Niemcy liczą się z możliwością ruchów komunistycznych. Radek Sobelsohn, który ma mieć większy wpływ niż sam Trocki, bawi w Berlinie i pragnie stamtąd rozniecić rewolucję światową. Berlin i Wiedeń są dziś największymi centrami propagandy bolszewickiej, z których rozchodzi się ona na cały świat.

FRANCJA BĘDZIE BRONIĆ POLSKI NA ZACHODZIE.

Berlin. (Wolff.) W artykule wstępnym pisma „Temps”: Podobnie jak rząd angielski, tak i francuski nie planują wysyłki wojsk przeciw armii czerwonej, i byłoby niebezpieczne wysłać korpus ekspedycyjny między Niemcy a Rosję. Politycznie byłoby to nonsensem, gdyż polityka Francji ma na celu zapewnienie autorytetu traktatowi wersalskiemu. Jeżeli rząd francuski będzie musiał bronić Polski, to nastąpi to na Zachodzie, a nie na Wschodzie.

WŁOSKI AMBASADOR W MOSKWIE.

Paryż. (PAT.) Wedle „Tempsa” rząd nie otrzymał dotychczas potwierdzenia wiadomości podanej

przez N. Y. Herald, że rząd włoski mianował markizem Della Toretto włoskim ambasadorem w Moskwie.

STANY ZJEDNOCZONE NIE POWZIELIY POSTANOWIENIA W SPRAWIE POLSKI

Paryż. (Havas). Rząd Stanów Zjednoczonych nie powziął jeszcze decyzji w sprawie pomocy dla Polski, ponieważ przed powzięciem decyzji pragnąłby jeszcze otrzymać oświadczenie rządów wielkich mocarstw w odpowiedzi na ostatnią deklarację departamentu politycznego Stanów Zjednoczonych.

Po zwycięstwie gen. Wrangla.

Paryż. (PAT). Wedle wiadomości otrzymanych przez prasę francuską, 13 armia czerwona została pobita przez 3 dywizję kawalerii gen. Wrangla. Linja osiągnięta przez armię gen. Wrangla przechodzi obecnie przez Nogajsk, kolej żelazną Berdyańsk - Polog, na północnym zachodzie przez Dorosów, rzekę Oskaję i prawy brzeg Dniepru.

STANY ZJEDNOCZONE NIE UZNAJĄ RZĄDU WRANGLA.

Wiedeń. (B. k. z Paryża). Odpowiedź Stanów Zjednoczonych, jaka będzie przesłana na notę francuską stwierdzi zgodę Stanów Zjednoczonych na zasady wyrażone w nocie francuskiej co do sprawy rosyjskiej. Wiadomości, jakie otrzymano w Paryżu z Waszyngtonu stwierdzają jednak, że Stany Zjednoczone w swojej nocie oświadczają, iż w chwili obecnej nie mogą uznać rządu Wrangla.

WARUNKI AMERYKAŃSKIE UZNANIA WRANGLA.

Waszyngton. (PAT). W odpowiedzi na zapytanie dziennikarzy, podał sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych, że uznanie rządu Wrangla nie pozostawiało by w sprzeczności z niedawnym oświadczeniem Stanów Zjednoczonych, o ile Wrangel zdoła utworzyć rząd oparty na większości narodu rosyjskiego.

RZĄD BELGIJSKI WSTRZYMUJE TRANSPORTY DLA WRANGLA?

Königswusterhausen. (Reuter.) Angielska rada wykonawcza otrzymała depeszę sekretarza drugiej międzynarodówki Huysmansa, z zawiadomieniem, że Francja transportuje amunicję dla Wrangla i że amunicja nadeszła już do Antwerpii. Ponieważ jednak robotnicy odmówili dalszej jej wysyłki, została ona zatrzymana przez rząd belgijski.

Niemcy gwałcą neutralność!

Gdańsk. (PAT). „Dziennik gdański“ na podstawie donosi, że co dzień w nocny przechodzi przeciętnie do 2.000 żołnierzy i oficerów niemieckich przez granicę pruską, aby wstąpić do armii czerwonej. Wśród nich znajdują się komuniści, ale także i reakcyjni oficerowie.

NIEMCY INTERNOWALI OFICERA FRANCUSK.

Paryż. (Havas.) „Petit Parisien“ podaje wiadomość o internowaniu oficera francuskiego przez władze niemieckie w Prusach wschodnich. Oficer ten członek komisji międzysojuszniczej, przedostał się na terytorium niemieckie po zajęciu Działdowa przez bolszewików.

Stylem carsko-pruskim.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ zamieszcza następującą informację z 15 bm. Wczoraj około godz. 10 przyszedł do Działdowa wojska rosyjskie. Zastępca burmistrza, Niemiec, otrzymał od komisarza sowieckiego rozkaz, by objął samorząd miasta i utworzył komitet obywatelski, z tym warunkiem, że do komitetu nie może należeć żaden Polak. Burmistrz miasta wyraził radość z powodu uwolnienia miasta od niebezpieczeństwa terroru ostatnich miesięcy. W odpowiedzi komisarz podnosił rękę do przysięgi, oświadczając: Przysięgam, że nie opuścimy tego niemieckiego kraju, dopóki nie będzie on znowu Niemcom przywrócony.

Wiedeński dziennik o stosunkach Węgier do Polski.

Wiedeń. (Radio). „N. F. Presse“ publikuje rozmowę swego korespondenta budapeszteńskiego z węg. prezydentem ministrów, która się toczyła w obecności min. spraw zagr. Teleky'ego. W sprawie stosunków Węgier do Polski zaznaczył premier, że Węgry mają do Polski sympatię wzmacniającą kilkusetletnią historię na tradycję, jednakże o udzieleniu Polsce jakiegokolwiek pomocy nigdy się poważnie nie myślało, gdyż naród węgierski potrzebuje pokoju dla własnej konsolidacji. Natomiast więcej interesującym jest zastanowienie się, dlaczego ententa nie wzywa do pomocy z bolszewizmem Rumunii, która posiada prawo do brania udziału w walce.

Rozjem finlandzko-rosyjski.

Paryż. (PAT.) Donoszą z Helsińforsu: Rozjem Finlandja a rządowi sówietów został zawarty na zasadzie odstąpienia przez Rosję na rzecz Finlandji Karelii oraz udzielenia przez Finlandję Rosji pomocy finansowej (?).

Z pobytu premiera Witosa W POZNANIU.

Prezydium Rady min. komunikuje: Prez. min. Witos przybył w piątek do Poznania. Na dworcu powitali go: min. Kucharski, przedstawiciele władz i posłowie. Delegacja chłopska wręczyła premierowi wspaniały bukiet, oraz chleb i sól na tacy. Premier udał się do urzędu osiedlczego, gdzie omawiał sprawę przewłaszczenia. Do zamku przybyła pierwsza delegacja wiece obywatelstwa poznańskiego, prowadzona przez posła ks. Adamskiego i przedłożyła uchwały wiece w sprawie obrony państwa. Prez. min. oświadczył delegatom, że najlepszą drogą do obrony państwa jest skupienie woli i wysiłku wszystkich dla obrony zagrożonej Rzpltej, która cała się bronić musi pod jednym kierownictwem. To samo odpowiedział premier delegacji Związku narodo-wo-ludowego.

Dalej przyjął premier rektora i senat uniwersytetu. Przyjął dalej del. nar. komitetu służby kobiet, del. Polskiego Związku zawodowego, delegacja N. P. R., del. Zjednoczenia włościan Wielkopolski.

Następnie przyjął premier delegację Związku strzeleckiego P. S. L. w Poznaniu, delegację mieszczan, a wreszcie delegację siraży obywatelskiej, kongregacji kupieckiej i inne.

Popołudniu premier w towarzystwie min. Kucharskiego wyjechał samochodem do Gniezna.

Po przyjeździe miejscowych władz cywilnych i wojskowych premier wyjechał z Gniezna. W powrocie do Poznania, gdy samochód wózący premiera, przybył przed katedrą poznańską, przed którą na placu odbywał się wiec, wiecujący zatrzymali samochód i poprosili premiera, aby do nich przemówił.

Wysiadł premier i przemówił do zebranych na wiecu przed katedrą, wzywając do jedności i zgody, oraz do wyłączenia wszystkich sił dla ratowania Ojczyzny.

Gdy następnie premier przybył do zamku, olbrzymi dziedzic zamek zaczął się powoli wypełniać wielotysieczną masą robotników włościan i mieszczan, którzy wręczyli prezesowi ministrów uchwały wiece.

W końcu premier zaproszony udał się do szkoły św. Jadwigi, gdzie odbywał się wiec, zwołany przez Związek narodo-wo-ludowy. Przewodniczący wiece dr. Mieczkowski, wśród owych całej sali powitał wchodzącego premiera przemową. Premier wygłosił do zebranych przemówienie, często przerywane oklaskami, w którym ze siłą i stanowczością podniósł konieczność skupienia sił w obecnej chwili.

Objęcie rządów na Śląsku przez Polskę i Czechy.

„Dziennik Cieszyński“ donosi pod d. 11 bm.:

Wczoraj zakończyły się rządy Międzynarodowej Komisji aljanckiej w Cieszynie. Około godz. 10 przedpołudniem przybyli tak polskie jak i czeskie wojska do przyznanych im części Cieszyna. Polskie wojska zatrzymały się przed kościołem ewangelickim w Cieszynie, trzy czeskie kompanie piechoty i oddział kawalerii uszwały się przed dworcem centralnym, gdzie przemówił do nich delegat rządu czeskiego dr. Matousz. O godz. 11.45 w południe zgromadzili się w sali posiedzeń Międzynarodowej Komisji plebiscytowej pod Jeleniem reprezentanci czterech państw koalicyjnych oraz delegaci rządu polskiego, prezydent Bocheński i komisarz Żurawski, a także rząd czeskiego dr. Matousz i Pelc, oraz prezydent Śląska opawskiego p. Szramek. Imieniem rządu czeskosłowackiego podziękował dr. Matousz Komisji plebiscytowej za przychylne traktowanie sprawy Cieszyńskiego. Prezydent Manneville w odpowiedzi zaznaczył, że Komisja zrobiła co tylko mogła, aby sprowadzić rozstrzygnięcie zadowalające oba państwa i wyraził nadzieję, że oba państwa są zadowolone. (!?) Potem złożył p. Manneville rządy w ręce p. Żurawskiego, względnie p. Szramka. Po akcie całym spisano protokół, który podpisali oprócz aliantów ze strony polskiej delegat rządu dr. Bocheński i komisarz rządowy p. Żurawski, ze strony czeskiej dr. Matousz i p. Szramek. „Jestem waszym gościem od tej chwili, oświadczył p. Manneville delegatowi polskiemu.

Tymczasem ustawiło się przed hotelem pod Jeleniem wojsko włoskie i francuskie z muzyką na czele. Zabrzmiły hymny angielski, francuski, włoski i japoński, wojsko sprzątnęło broń i z balkonu hotelu, ściągnięto sztandary. Oddział żołnierzy polskich złusował Francuzów na odwachu głównym i przejął od Francuzów koszarę.

Po objęciu stronnicy mostu jezdnego na Olzie ustawiały się w szeregi wojska polskie i czeskie. Podziękował p. Żurawski i p. Szramek. Równocześnie oddział żołnierzy polskiego i Trzyńca przez wojsko czeskie przetransportowano wszędzie grobowcem milczącym.

Wczoraj odbyła się konferencja czesko-polska w sprawie omówienia podstaw, na jakich ma się oprzeć ruch na dworcu kolejowym w Cieszynie i formalności cłowych. Ze strony polskiej wzięli w konferencji udział, reprezentanci dyrekcji skarbu i referatu kolejowego w Cieszynie. Wiadomo, że w myśl traktatu paryskiego dworzec kolejowy w Cieszynie ma być wspólnym dla Czechów i Polaków. Co innego jednak podpisanie traktatu w Paryżu, a inna rzecz wykonanie traktatu w Cieszynie. Czesi kategorycznie oświadczyli na konferencji wczorajszej, że wszelka dyskusja jest zbyteczna, gdyż przez spełnienie tych żądań zostałyby naruszone prawa suwerenne Czech. Na tem konferencja skończyła się. Czesi okazali się godni siebie.

Wiadomości telegraficzne.

STAN ZDROWIA GEN. SZEPTYCKIEGO.

Warszawa. (PAT.) W „Ojczyźnie“, czasopiśmie dla żołnierzy, znajdujemy wiadomość, iż stan zdrowia gen. Szeptyckiego poprawił się znacznie. Wszelkie nadeszłe do Warszawy pogłoski o pogorszeniu, są zgola bzdurliwe. Od gen. Szeptyckiego nadeszła następująca depesza: Wdzięczność i sercem całym dziękuję wszystkim poszczególnym armiom mego b. frontu za tak serdecznie wyrażone uczucia przywiązania i życzenia powrotu do zdrowia.

PROKLAMACJA NIEPODLEGŁOŚCI RJEKI.

Paryż. (Havas.) „Petit Parisien“ dowiaduje się z Rzymu, że D'Annunzio postanowił proklamować niepodległość Rjei w dniu 11 września.

Wiedeń. (B. K. z Rzymu). Wedle informacji z Rjei, wielkie zgromadzenie ludności proklamowało zupełną niezawisłość miasta.

DYMI W KOTLE BAŁKAŃSKIM!

Skutari. (PAT). Nadeszły tu wiadomości, że w Podgorycy wybuchły niepokoje. Dnia 10. b. m. Albańczycy posunęli się po krótkiej utarczce do miejscowości Stroniat, którą udało się im utrzymać. Artyleria serbska nie wystąpiła przeciwko nim. W Skutari panuje spokój, jednakże rząd dotychczas nie pozwolił na otwarcie sklepów.

Sprawy ruskie.

Wojskowy zjazd w Pradze.

W pierwszych trzech dniach bieżącego miesiąca obradował w Pradze wojskowy zjazd, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich ukraińskich wojskowych formacji i organizacji zagranicą: ukraińskiej brygady i robotniczego kurenia w Czechosłowacji, taboru wracających z niewoli włoskiej, w Styrii i zawodowego związku starszyny we Wiedniu.

Na zjeździe omawiano sprawy bieżące i powzięto następujące rezolucje: 1) zjazd stoi na stanowisku pełnej suwerenności i zjednoczenia wszystkich ziem ukraińskich bez omawiania na razie formy ustroju państwowego; 2) Zjazd nie uznaje żadnego z trzech istniejących ukraińskich rządów i dążyć będzie do usunięcia różnic.

Rumuńska misja w Stanisławowie.

„Ukraina“ donosi, że do kwatery głównego atam. Petlury w Stanisławowie przybyła dyplomatyczna misja rumuńska. Jaki cel ją prowadzi do... Stanisławowa — pismo to niepodaje, a szkoda, byłibyśmy w tej mierze bardzo ciekawi...

Ukraińscy ministrowie u Petlury.

Do Stanisławowa przybył b. premier Mazepa b. min. pracy O. Bezpałko.

Pod nakazem chwili.

Komisja poborowa M. O. A. D.

dla wszystkich rodzajów broni urzęduje w koszarach przy ul. Zamarstynowskiej 7, I. p. na prawo. DOWÓDZTWO M. O. A. O. mieści się obecnie przy placu Smolki 3, 4 p.

DO NAŚLADOWANIA.

Związek zoferów i pracowników automobilowych ofiarował na Stację posiłkowe Małopolskiego Oddziału okręgowego Czerwonego Krzyża 2.240 mk. Za ten hiny dar składa Zarząd serdeczne podziękowanie.

DO BYŁYCH ŻOŁNIERZY-KAWALERZYSTÓW!

Wezwanie!

Formowany dotychczas przezemnie I-szy Dywizjon Jazdy przy M. O. A. O. wyszedł w ostatnich dniach na front.

Przystępując obecnie do formowania nowego Dyonu jazdy dla Małop. Oddz. Ochołn. zwracam się z prośbą do byłych żołnierzy kawalerzystów, jakoteż chcących wystąpić do kawalerji, by zgłaszali się w kancelarji Dywizjonu jazdy Lwów, ul. Weteranów (szkoła Lenartowicza).

Równocześnie zwracam się do P. T. Publiczności z prośbą o jaknajszersze rozpowszechnianie niniejszego wezwania a zarazem prośbę o ofiarowanie na rzecz Dyonu jazdy: koni, siodła, szabel oraz karabinów kawaleryjskich, metalowych naczyń do jedzenia, łyżek i wogóle wszelkiego rynsztunku kawaleryjskiego.

Dowódca Dyonu jazdy M. O. A. O.
rotmistrz Augustynowicz.

— Biuro propagandy D. O. G. wzywa chłopców (uczniów szkół powsz. i średn.) w wieku od 12—15 lat, chętnych do służby kurierskiej, by zgłaszali się w lokalu biura ul. Długosza 5, I. p. w porze od 9—1.

Żołnierska dola.

Liszka ma jamy, ptaki mają gniazda
a żołnierz nie wie kędy skłonić głowę:
Z walk w nowe walki i trudy bojowe
jego obłądna przewieka się jazda.

Snąc go bez końca żenie Los, zię gazda
niecąc mu w duszy złote sny orłowe...
Liszka ma jamy, ptaki mają gniazda
a żołnierz nie wie kędy skłonić głowę.

Jeno rój wspomnień czasem jak w piosence
serce pielgrzyma tuli w czar uroczy:
Dłonie lilijowe i usta dziewczęce.

i w księżycowy blask wpatrzone oczy...
Trąbka zagrała... Znów karabin w ręce...
Żołnierz na rozkaz w tunę Śmierci kroczy.

Gabryel Tadeusz Henner

POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYCIE GÓRNOŚLĄSKIM!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjański, L. 10.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 17 sierpnia.

Repertuar teatru miejskiego:

We wtorek 17 bm. (wznowienie) „Zemsta”, komedia w 4 aktach A. hr. Fredry.

We środę 18 bm. „Książę Kazimierz”, operetka w 3 aktach K. M. Ziehrera.

We czwartek 19 bm. „Ponad śnieg”, dramat w 3 aktach St. Żeromskiego.

W piątek 20 bm. „Faust”, opera w 5 aktach K. Gounoda.

Początek przedstawień o godz. 7 wiecz.

— „Apollo”. Dramat w 6 akt. G. G. II. Część. podług Bałtacha z Pawłem Wegnerem w roli głównej.

— Nabożeństwo błagalne. W celu ubłagania Boga Wszechmogącego o zwycięstwo Armji Ochołniczej gen. Hallera nad hordami wrogów godzących w całość i niepodległość Polski, odbędzie się staraniem lwowskiej Sodalitji Maryańskiej we czwartek 19-go sierpnia br. w kościele OO. Jezuitów w kaplicy M. B. Posieszenia o godz. 8 rano uroczysta Msza św. Zarząd Sodalitji uprasza o liczny udział w tem nabożeństwie tak swoich członków, jako też i pobożną publiczność polską.

— Szefem sztabu D. O. G. we Lwowie mianowany pułkownik sztabu generalnego inżynier Walerjan Marjański. Nowy szef sztabu, Lwowianin, po ukończeniu gimnazjum we Lwowie, wstąpił do akademji wojskowej, a następnie po chlubnem ukończeniu szkoły wojennej został zamianowany kapitanem sztabu generalnego. W ciągu swej służby w wojsku austriackiem pomimo zdolności i pracowitości, które musiano uznawać, nie cieszył się sympatjami władz przełożonych z powodu objawianych swych uczuć narodowych i swego stanowiska obywatelskiego. Wstąpiwszy do wojska polskiego p. Marjański zajmował poważne i odpowiedzialne stanowiska w Dowództwie Wschodu, następnie w sztabie armji gen. Iwaszkiewicza, w której w r. 1919 był szefem kwaterymistrzostwa. Ostatnio był szefem sztabu jednej z dywizji. Człowiek wysokiej kultury, energiczny, pełen inicjatywy, niezmordowanej pracy i obowiązkowości, łączy w sobie wszystkie zalety żołnierza-obywatela.

Przeniesiony na nowe wybitne stanowisko poprzedni szef sztabu pułkownik Jan Thullie pozostawia po sobie najlepsze wspomnienia nie tylko w kołach wojskowych, ale i w szerokich kołach obywatelskich, które miały sposobność zetknąć się z nim w czasie pełnienia funkcji we Lwowie.

— Gen. delegat dr. Galecki wyjechał do Warszawy w sprawach urzędowych.

— Inspektoraty szkolne powiatów wschodnich uprasza się o podanie swych obecnych adresów do Polskiego Tow. Pedagogicznego we Lwowie (ul. Zimorowicza).

— Ruch osobowy pomiędzy Krakowem a Warszawą utrzymywany jest obecnie pociągami pociągami osobowymi nr. 5 i 6 idącymi szlakami pociągów osobowych.

— Wypadek przy pracy. Onegdaj w nocy w drukarni „Lwowskiej” przy ul. Kopernika 11, maszyna rotacyjna urwała liczącemu lat 18, Maksowi Münzerowi trzy palce u prawej ręki. Münzera odwieziono do szpitala.

— Przypadkowy postrzał. Podczas czyszczenia rewolweru służbowego żołnierz pol. Sądowski postrzelił przypadkowo 23-letniego Filipa Kellera w prawą nogę. Keller znajduje się w szpitalu.

— Automobile przy robocie. Na gościńcu Żółkiewskim przejechał znowu samochód Annę Janczyszyn z Zboisk. Z powodu złamania żeber przywieziono ją do szpitala.

© Nowy wynalazek. Technik niemiecki Gustaw Leutner zdołał skonstruować maszt zaopatrzony kulami kolczastymi, przy pomocy których użytkownik dla celów praktycznych elektryczność z powietrza. Maszty te sięgają 12 m. wysokości, napięcie zaś wynosi 300 do 1500 wolt. Na razie zastosował Leutner uzyskaną elektryczność do żarówek i aparatów alarmowych.

Z SALI SĄDOWEJ.

Echa afery gumowej.

Wczoraj odbyła się przed sądem wojskowym ponowna rozprawa przeciw Jakóbowi Rosemannowi i Kazimierzowi Stankiewiczowi. Akt oskarżenia zarzuca obwinionym nadużycia przy dostawie gum i przyrządów automobilowych dla armji frontu małopolskiego na szkodę skarbu wojskowego. Po odbiciu z rąk Ukraińców przez zwycięską armję polską wschodniej Małopolski wpadło w ręce naszych wojsk wiele samochodów i materiałów automobilowych. Zanim jednak materiał ten przez władze wojskowe został prawidłowo w posiadanie objęty i zabezpieczony — znaczna jego część uległa rozgrabieniu przez spekulantów.

W tym czasie powstała we Lwowie spółka dostaw automobilowych, w skład której weszli: były adw. Star. Krókowski, Kazimierz Stankiewicz, Jakób Rosemann oraz por. Tomasz Kwieciński. Aż do utworzenia powyższej spółki Grupa samochodowa nie miała stałych dostawców materiałów automobil., lecz zakupywała je przeważnie u szofera żyda Leona Pretzla. Gdy jednak przeciw temu ostatniemu zaczęły się pojawiać w prasie niepoehlebne wzmianki, dotyczące dostaw gum dla Grupy samochod., wówczas to Krókowski pod pozorem wykluczenia od dostaw żydów założył swą własną spółkę.

Role spółników były podzielone w ten sposób, że oskarżeni Rosemann i Stankiewicz dostarczali kapitału i byli faktycznymi dostawcami gum. Krókowski zaś miał się starać by gumy te zostały z korzyścią dla spółki ocenione, co mu zresztą nie sprawiało trudności, gdyż ceny dokonywał czwarty spółnik Kwieciński, jego przyjaciel. Zyskiem dzielili się wszyscy spółnicy i robili dobre interesy, gdy np. zakupione w Stanisławowie przybory automobilowe za 5562 kor. sprzedali Grupie samoch. za 12.000 kor.

Spółka od samego początku miała tendencję wykluczenia od konkurencji innych dostawców i nie przebiegając w środkach dążyła do osiągnięcia jak największych zysków. Działalność jej, aczkolwiek spółnicy mieli w pierwszym rzędzie zysk na oku, zmierzająca zatem do wyrządzenia uszczerbku sile zbrojnej Państwa.

Zbrodnicza działalność spółki trwała na szczęście tylko miesiąc, gdyż przydzielony do Grupy samoch. kapitan Franciszek Bogucki, słysząc o nadużyciach, zaczął pilnie obserwować działalność personalną, do tejże Grupy przydzielonego, a rezultatem było uwięzienie całej spółki.

Po odczytaniu aktu oskarżenia obrońca dr. Pieracki postawił wniosek by powołać do rozprawy znawców, którzyby stale mogli udzielać fachowych wyjaśnień. Trybunał do wniosku się przychylił, poczem przesłuchano oskarżonych.

Osk. Stankiewicz opowiada, w jaki sposób przyszło do założenia spółki, wyperając się, by dopuszczać się jakichkolwiek malwersacji.

Również osk. Rosemann twierdzi, że nie tylko nie dostarczał gum i przyborów automobil. po wygórowanych cenach, ale w poczuciu patryjotycznego obowiązku (?) starał się dostarczać towaru dla wojska jak najtaniej do tego stopnia, że chociaż mógł towar za podwójną cenę sprzedać osobom cywilnym, tego nie zrobił. (!)

Przewodniczący pułk. dr. Godowski: — Więc pan widocznie towar kupował tylko od samych patryjotów, gdyż ci, którzy panu go sprzedawali, mogli wyższą cenę osiągnąć, bo pan sprzedając grumy Grupie samoch. miał przecież zysk?

Po przesłuchaniu oskarżonych, prok. dr. Orski wniósł o odroczenie rozprawy wskutek zażalenia tułtejszej Prokuratury przeciw uchwale tuł. sądu uznającego się niewłaściwym do rozstrzygnięcia prośby

oskarżonych o odstąpienie sprawy sądowi cywilnemu. Obrońca dr. Pieracki sprzeciwia się wnioskowi, ponieważ sąd orzekający sam winien jest orzec o swej właściwości.

Po naradzie Trybunału przewodniczący ogłosił uchwałę, odrzucającą wniosek prokuratora a postanawiającą zamknąć rozprawę.

Dr. Pieracki wniósł na otwarcie rozprawy i na uchylenie aresztu śledczego. Prokurator sprzeciwiał się wnioskowi.

Po naradzie Tryb. przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego sąd wojskowy uznaje się niewłaściwym postanawiając sprawę odstąpić okręgowemu sądowi karnemu i zarządza dalsze trwanie aresztu śledczego. Prokurator i obrona zgłosili zażalenie nieważności.

Rozprawie przewodniczył pułk. dr. Godowski, oskarżał major dr. Orski, protokolował podchor. Mantel, bronili dr. Pieracki i dr. Herschtal.

Z tamtej strony frontu bojowego.

Stanisławowska „Ukraina” donosi:

Do Borszczowa przybył i rozpoczął robotę wojenno-rewolucyjny komitet, na którego czele stoi Holiwin. Jestto najwyższa i w najdalej idące pełnomocnictwa uposażona organizacja.

Upoważnionym dla spraw cywilnych w Galicji jest Kozoriv, członek komunistycznej partji ukraińskiej z tytułem: główny komisarz przy wojennym rewkomie (rewolucyjnym Komitecie).

Do Buczacza przybyła „Główna galicyjska nadzwyczajna komisja”.

W Kamieńcu Podolskim zostali rozstrzelani pułk. Kandyba, pułk. Rak i pułk. Iwanefko.

Z Czortkowa donoszą, że z przyszłości bolszewików władzę objął w ręce miejscowy rewolucyjny komitet, w którego skład wchodzi dwaj Ukraińcy i jeden żyd. Polskie towarzystwa zamknięte. Pracuje tylko „polski” agitacyjny komunistyczny „punkt”. Władze wszelkimi sposobami zabiegają o względy włościan. Pieśni „Szczę nie wmerla Ukraina” nie wolno śpiewać.

W Husiatynie ogłoszono mobilizację. Po wsiach jeżdżą agitatorzy z galicyjskiej brygady, która stoi na froncie pod Brodami.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 16 sierpnia 1920.

	Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Placę	Ządają	Transakcje
Waluta markowa					
I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).					
Bank akc. związkowy	Korony				
IV i V emisji	400	30	370—	—	—
Bank galic. dla handlu i przemysłu	400	24	550—	—	—
Bank hip. gal.	400	28	580—	—	—
Bank hip. ziemny	400	24	340—	—	—
Bank Ludowy	200	10	215—	—	—
Bank przemysłowy	400	20	450—	—	—
Bank ziem. kred. gal.	400	30	385—	—	—
II. Akcje Tow. handl. i przem.					
Browary lwowskie	500	60	850—	—	—
Tow. Chodorów	200	—	1000—	—	—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560—	—	—
Fabryka cementu „Portland Szczakowa”	200	40	—	—	—
Tow. akc. „Galicja”	400	100	11.950—	—	—
Tow. Gafota	200	—	1050—	—	—
Tow. Górka	200	22	1400—	—	—
„Oikos” Zakł. prz. drz.	1428	—	2800—	—	—
Polska nafta	700	—	1190—	—	—
Polskie Tow. handlowe	200	30	330—	—	—
Tow. Przeworsk	—	—	—	—	—
Tow. Rakszawa	200	40	350—	—	—
Zakłady elektr. Siersza	200	6	750—	—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	200	—	1450—	—	—
Tow. Zieleniewski	200	28	1400—	1500—	1475
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	—	—	—	—	—
III. Liaty zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.).					
Bank polski dla handlu i przem.	4 1/2%		88—	90—	—
Banku hip. gal.	4 1/2%		88—	90—	—
Banku hip. gal.	4%		83—	85—	—
Banku hip. ziem.	4 1/2%		92—	94—	—
Banku kraj. gal.	4 1/2%		94—	96—	—
Banku kraj. gal.	4%		90—	92—	—
Tow. kred. gal. ziem.	4 1/2%		94—	96—	—
Tow. kred. gal. ziem.	4%		88—	90—	—
Banku kred. ziem. gal.	4 1/2%		88—	90—	—
IV. Oblig. za 100 Mk. (bez kup. bież.).					
Komun. Banku kraj.	4 1/2%		86—	88—	—
Komun. Banku kraj.	4%		81—	83—	—
Kolei lokalnej Banku kraj.	4%		78—	80—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893	4%		80—	82—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904	4 1/2%		80—	82—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905	4 1/2%		80—	82—	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908	4 1/2%		82—	84—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913	4 1/2%		84—	86—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914	4 1/2%		86—	88—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896	4%		80—	82—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900	4%		80—	82—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911	4%		80—	82—	—

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Zurych. (PAT). Kurs początkowy giełdy. Berln 13, Nowy Jork 600, Medjolan 29.8, Praga 10, Zagrzeb 6.60, Budapeszt 3.2, Wiedeń 3.2.